KURJER WARSZAWSKI.

D. 13. Października. — Rok 1845. Poniedziałek. № 272. Jutro, Śty Kalixt. v. s. Dziś 1szy Października.

Wczoraj w Kościele Metropolital: Śgo Jana, na rannem Nabożeństwie w Kaplicy Archikonfraternji, było wykonane dzieło religijne muzyczne K. *Kurpińskiego*, a w czasie Summy *Hajdena* i *Słoczyńskiego*.— Wczoraj iako w Oktawę N. MARJI *Rożańcowej*, odbyło się solenne Nabożeństwo w Kościele XX. *Karmelitów* na Krakows:-Przedm:; Amatorowie muzyki, wykonali w czasie Summy celebrowanej przez miejscowego Xdza Przeora, dzieła religijne J. *Hajdena*, L. *Puget*, oraz *Krogulskiego*; podczas której W. X. J. *Lipiński*, znany z wymowy wzorowej, miał Kazanie. — W Kościele XX. *Augustjanów* Artyści i Amatorowie muzycz: w czasie Summy wykonali dzieła *Andrego*, *Jaworka* i *Damsego*. — W Kościele XX. *Bernardynów* Amatorowie w czasie Summy wykonali dzieło *Perensztejnera*, a Benedictus M. *Krogulskiego* 11sto-letni *Jaś* Alto solo odśpiewał.

Antonina z Lachnickich *Roman*, zmarła wczoraj. Pozostały Mąż, zaprasza Krewnych, Przyiaciół i Znaiomych na exportację zwłok Jej z domu przy ulicy Leszno Nro 637 lit: B, iutro o godz: 4½ na smętarz Powązkowski; oraz na żałobne Nabożeństwo w d. 15 b. m. w Kościele XX. *Karmelitów* na Lesznie o godzinie 11tej z rana odbyć się maiące.

Doszła nas w tych dniach smutna wiadomość. Ś. p. Stanisław *Szymanowski*, Dziedzic dóbr *Kawenczyn*, w Okręgu Czerskim, b. Sędzia Pokoiu, przeniósł się do wieczności w dniu 20 Września r. b. Ś. p. *Szymanowski* uprzejmością swoią zasłużył na przyiaźń wszystkich; sprawiedliwy i przykładny Pan dla swoich włościan, dobry Mąż i Ojciec, spokojny i gościnny Sąsiad, szczery Przyiaciel, umiał z rezygnacją i uległością znosić nieprzyiemność życia. Dotknięty ciężką i nieuleczoną chorobą, cierpliwie bez narzekań, oczekiwał ostatniego kresu; a opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, w wieku 58 życia swego, najprzytomniej rozstał się z tym światem, bo czuł że go czeka nagroda iaką sprawiedliwi otrzymuią. Pozostała Żona i Syn, niepocieszeni po niepowetowanej i zawczesnej stracie, w nieutulonym żalu, oczekuią z upragnieniem chwili połączenia się z Nim w wieczności. Pokój Jego cieniom!

Budowa Pałacu Hr: *Uruskiego*, który stanie się wkrótce iedną z celniejszych ozdób *Krakowskiego Przedmieścia*, postępnie codziennie. W tych dniach umieszczono na frontonie herb Właściciela (Sas), wykuty z kamieniu ciosowego przez Artystę JP. Ludwika *Kaufmana*. Herb ten z koroną, nagłówkiem, podporami i wstęgą dewizową, ma 10 stop wysokości, a 8 stop szerokości w podstawie. Artysta *Kaufmann* pracuie obecnie nad ukończeniem 2ch kolosalnych statuy Śtych AUGUSTYNA i GRZEGORZA, liczących po stop 6 cali 6 wysokości, które maią służyć do ozdoby frontonu Kościoła parafjalnego Śgo KAROLA *Boromeusza* w *Warszawie*. Statuy te są z ciosu kraiowego, pochodzącego z *Janikowa* (w Gub: Radomskiej), sławnego pięknemi odłamami tego kamieniu. Z materjału, z tegoż miejsca pochodzącego, wykutym został posąg naturalnej wielkości *Filipa Gomez*, Xięcia Francuzkiego, który dał P. *Kaufmann* na tegoroczną wystawę.

Główna Kassa Oszczędności. W tygodniu upłynionym do d. 30 Wrześ: (12 Paźdz:) r. b. włącznie, wydano książeczek nowych 36, na które, tudzież na dawniejsze w 229 wnioskach, złożono Rsr: 1,486 k. 35 (zł. 9,909). Na żądanie 64 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu za rok b: Rsr: 45 k. 26), Rsr: 2,300 kop. 94½ (zł. 15,339 gr. 19), i umorzono książeczek oszczędności 24; przeto Uczestników 3,504, posiada kapitał Rsr: 94,887 k. 17 (zł. 632,581 gr. 4).

Biuro Warszaws: Ober-Policmajstra. W depozycie Królewsko-Pruskiego Sądu ziems: i miejskiego w *Roessel*, znajduie się około 460 talarów, pochodzących z pozostałości po niegdy Janie *Thiedigk*, Majstrze krawieckim i iego żonie Magdalenie urodzonej Fuerst. Dzieci ich: Helena, Katarzyna i Mikołaj, mieli lub maią przemieszkiwać w Królestwie; wzywa więc tychże, aby w celu udzielenia im bliższej informacji o rzeczonym spadku, do Biura Ober-Policmajstra w ciągu miesiąca zgłosili się. (G. Polic:)

Wczorajszy dzień pogodny wynagrodził nam sowicie, prawie cało-tygodniową słotę. Piękna to rzecz pogodna Niedziela: wrócił z nią dobry humor, a rozdąsani wypogodzili czoło. Te Panie i Panny, które ieszcze życzyły ożywić się przyiemnem powietrzem, napełniły w południe *Saski Ogród*; kolory ich ubiorów były po większej części stosowne do iesieni, to iest *lila* i *popielaty*. Po południu galerje Kolei żelaznej były natłoczone Publicznością przypatruiącą się to wsiadaiącym to wysiadaiącym. Wagonów kilkanaście napełniali zwiedzaiący przyiemne miejsca stacyjne od *Pruszkowa* aż do *Skierniewic*, z których zadowoleni Pasażerowie wrócili o godz: 6tej.

Tej iesieni w lasach pod *Guzowem* w Powiecie *Sochaczewskim*, sprawdziło się z *górą* przysłowie, gdzie *ieden grzyb tam i drugi*. Łaskawa zawsze dla *Kurjera* Osoba, nadesłała nam wczoraj z tejże włości, grzyb szczególnej postaci. Na zwyczajnym *grzybie* z doskonałą szypułką i daszkiem wykształconym, wy-

rosł drugi *grzybek* trochę mniejszy również wykształcony. Ciekawe to piątrowanie grzybów iadalnych (*sprawiedliwych*, iak ie po wsiach nazywaią) które z formy podobne iest do siedzącej Niewiasty, widzieć można w Drukarni Kurjera. To nam przypomina, że widzieliśmy przed kilką laty w tutejszym *Ogrodzie botanicznym*, ciekawą roślinę z rodzaiu tych roślin cebulkowych, którym *Egipcjanie* poganie, cześć bożków oddawali, to iest *czosnek* lub *cebulę* szczególniej wykształconą. Na łodydze zwyczajnej tego rodzaiu roślinom, po opadnięciu kwiatu, rodziły się drugie dość duże cebule, a z nich znowu wyrastały łodygi także cebulami zakończone. Roślina ta była w stanie normalnym (a nie monstrualnym); w tej chwili nie przypominamy sobie iej nazwiska technicznego. Osobliwością są także *cebule* tej iesieni wyrosłe za Pragą w starownie utrzymywanym ogrodzie Kolonji *Lewicpol;* cebule te nazwać można olbrzymiemi, gdyż są tak duże iak główki kapusty.

Skład muzyczny G. *Senewalda* odebrał między nowościami muzycznemi na skrzypce z fortep: ostatnie Kompozycje *Haumana*, *Panofki*, *Servego* i *Ghysa*, Warjacje na skrzypce i basetlę, dz: 38, zł. 7; a na sam fortep, *Thalberga*, Marsz żałobny; *Litolfa*, Mazurki; *Wodnickiego*, Pensée, ofiarowane Hrabiance Katarzynie *Branickiej*, oraz najnowsze Tańce *Labitzkiego* i *Straussa*.

Wczoraj złożono w Redakcji Kurjera bezimiennie, 3 stare koszule dla kaleki S.

Donieśliśmy iuż kilkakroć, iż w ciągu tego roku w *Paryżu*, *Berlinie* i innych stolicach z powszechnem zadowoleniem Znawcy i Lubownicy muzyki przyjmowali iedno z nowych dzieł muzycznych, maiące nazwę *Pustynia*. Nie iest to opera lecz *Oda symfonja*, w której są sola śpiewane i chóry z towarzyszeniem orkiestry. Artyści wykonywaiący są we frakach i śpiewaią z papierów, bez stosownej dekoracji, w salonie iak zwykle w czasie koncertów. Nasza scena odznaczyła się nader świetnie w tej mierze. *Pustynia* przedstawiona wczoraj w Wielkim Teatrze Warszawskim, była raczej śliczną operą; Artyści i Chórzyści w ubiorach stosownych arabskich, a dekoracje oznaczały dokładnie miejsca w której rzecz odbywa się. Gdyby Autor muzyki Felicjan *Dawid* znajdował się na wczorajszem przedstawieniu, możnaby założyć się, iż tak iak nasza Szanowna Publiczność, a szczególniej prawdziwi i sprawiedliwi Znawcy, byłby i on istotnie zadowolony tak z Artystów wykonywaiących role iak z Chórów i Orkiestry dyrygowanej przez JP. *Kwatryniego*. Wczorajsze przedstawienie będzie także miłą pamiątką dla Reżysera Teatrów Warsz:, JP. *Jasińskiego;* prócz starownego urządzenia sceny, iest on i tłumaczem tej ody, a ta praca iest SETNICĄ prac iego literacko-scenicznych tak oryginalnych iak tłumaczonych z ięzyków francuzkiego, niemieckiego i włoskiego, które tylekroć wznawiały istotne zadowolenie Publiczności oceniaiącej zasługę, zdolność i gorliwość. JP. *Tagljoni* ułożył Gruppy *Almej*, przedstawione przez piękne Tancerki, a dodały ozdoby dwie nowe Dekoracje, dzieła JP. *Głowackiego*. Zasłużonemi oklaskami okrywano grę i śliczny śpiew JP. *Dobrskiego;* ten ulubiony Artysta zachwycił oraz wszystkich Słuchaczów, wykonaniem melodji z słowami *arabskiemi;* został przywołany 3-kroć, i JP. *Stolpe*. Osób wykonywaiących na scenie to dzieło, było sto kilkanaście. W Balecie *Rozbójnik morski* przywołani, JPanna *Gwozdecka*, JPP. *Turczynowicz* i *Krzesiński*. W Rozmaitości, po *Minie* przywołani, JP. *Żółkowski* 3-kroć, i JPani *Śliwińska*. Pierwszy raz wczoraj przedstawiony *Syn w podróży*, iest iedną z nowszych Krotochwil niemieckich i wesołe sceny ią składaią, iakoż bawiono się wesoło, i przywołano wszystkich Artystów, (JPani *Kostecka*, JPanna *Palińska*, JPP. *Szymanowski*, *Panczykowski*, *Maiewski* i *Stolpe*. Zapytano o Tłumacza; wymieniony JPan *Damse*.

Do *Kassy Oszczędności Płockiej*, w dniu 23 Września (5 Paźdz:) r. b., 52 Uczestników, złożyło Rsr: 141 kop. 60 czyli zł. 944; cały zatem kapitał przez 390 Uczestników posiadany, wynosi Rsr: 4,323 k. 81, czyli zł. 28,885 gr. 12.

Tegoroczny iarmark iesienny na *wełnę* w *Wrocławiu*, był bardzo mało ożywiony i w zupełnej sprzeczności z wiosennym. Mamy właśnie przed oczami raport urzędowy tegoż iarmarku z dnia 9 b. m. Wystawiono na nim 40,000 cent: wełny, to iest więcej o 24,000 cent: aniżeli w r. z. Z tych pozostało niesprzedanej 25,000 cent:, ale ieszcze trwaią kupna. Najwięcej kupowano wełny *polskie*, i z tych 10,000 cent: w cenach od 64 do 74 tal: za cent: przez kupców *Lipskich*, (gdzie targ na sukno w czasie ostatniego iarmarku był dobry), zakupionych zostało. Z wełn letnich przywieziono z *Polski* około 1,400 cent:. W ogólności płacono za *wełny polskie* cienkie, od 72 do 74 tal: za cent:; za średnio-cienkie od 62 do 68 tal.; za ordynaryjne od 57 do 61 tal:; za wełny z lata od 55 do 58. Ceny były niższe od 3 do 5 a nawet do 6 tal: na centnarze, w porównaniu z cenami iarmarku wiosennego.

Od dnia 3go po dzień 6ty b. m. płacono na targu *Gdańskim*, *pszenicę* według gatunku, po 1,130, 1,110, 1,080, 1,070 do 970 złp. za łaszt; *żyto* zaś w cenie 730 złp. za łaszt.

Anglja. — Parlament 2go b. m. został odroczony do 27go Listopada. — Jeden z najznakomitszych członków Ministerstwa Lorda *Melbourne*, Hrabia *Spencer*, bar-

dziej znany pod nazwiskiem Lorda *Althorp*, umarł 1go b. m. w swoiej wiejskiej posiadłości *Wiseton Hall*, przeżywszy lat 73. Jego tytuły i ogromny maiątek, przechodzą na Brata, Kapitana flotty, który odznaczył się w bitwie pod *Nawarynem*, i honorowym iest Koniuszym Xżny *Kent*. — Z *Nowej Zelandji* donoszą 12go Maia, że osadnicy europejscy w *Wellington* i *Aukland*, nie doznali attaku ze strony kraiowców; 5 statków angielskich blokowało *Kororarykę*. — W *Hyderabadzie*, w Indjach wschodn., grasuie *cholera*. — *Mahomed Ukbar* Chan, zaniechał pielgrzymki z *Afganistanu* do *Mekki*. — W najnowszych opisach Indji wschodnich, iest wiadomość, że ieszcze w tym kraiu nie ustał dawny religijny zwyczaj zabiiania ludzi na ofiarę bożkom, przyczem są okropności przerażaiące. Niedawno Syn iednego z Władców maiący lat 14, ożenił się z Córką bogatego woiownika; zaraz po ślubie oświadczył, iż chce także zaślubić iedną z Córek Raiasa, a przytem i 3cią iakąś ubogą dziewczynkę. Zaślubiny ieszcze z więcej Pannami, nastąpią później.

Francja. — Z *Oranu* donoszą 25go z. m., że oddział z około 1,800 żołnierzy złożony, który działał w obwodzie *Mostaganem*, w czasie pochodu został napadnięty przez kilka pokoleń *Flittasów*, i po strasznej rzezi, zmuszony został do odwrotu do *Bell Assel*. Oddział miał utracić 100 ludzi w zabitych i ranionych; między poległemi znajduie się Pułkownik *Berthier* (Bertje), któremu kula piersi przeszyła. W prowincji *Oranu* miało uorganizować się powstanie ogólne; tameczni Arabowie mniemaią bowiem, że Marszałek *Bugeaud* (Biużo) dla tego został odwołany do Francji, a Jenerał *Lamoriciere* (Lamorysjer) do *Algieru*, ponieważ ci Dowódzcy popadli w niełaskę u Króla Francuzów, a przeto zwycięztwo Arabów teraz łatwiej może być dokonanem. — Dziennik *Tuloński* donosi, że *Abdelkader* ukazał się na południu, gdzie po świętach *Ramazanu* spodziewa się z łatwością zapalić umysły Arabów. — Podczas pobytu Królowej *Wiktorji* w *Eu*, P. *Guizot* i Lord *Aberdeen* mieli rozmówić się w przedmiocie *Irlandji*; Lord zapewnił, że Ministerstwo angielskie zachowa nadal dotychczasową politykę względem tego kraiu; P. *Gizo* zapewnił, że na przyszłem posiedzeniu Izb, zaniecha wszelkich kwestji wzburzaiących umysły, np. co do uposażenia Xcia *Nemours* (Nemur). — Minister marynarki podczas swoiego pobytu w *Hawrze*, otrzymał prośbę tameczenej Izby handlowej, aby *Hawr* obwarowano ze strony morza, i aby założono port bezpieczeństwa. Admirał *Makau* przyrzekł w tej mierze przedstawić prawo Izbie Deputowanych. — Minister prac publicznych ma przedstawić prawo, aby wszelkie kanały będące własnością Rządu, puszczone były towarzystwu na lat 60. — Dziennik marsylski zapewnia, że P. *Waghorn* stara się ieszcze zaprowadzić bieg poczty angiels: do Wschodu przez *Tryest* a nie przez *Marsylję*, przez co spodziewa się w biegu poczty zyskać 3 dni czasu. — Na *Sekwanie* odbyto pomyślną probę łodzią, przeznaczoną do udzielenia pomocy tonącym. Łódź ta żadnym sposobem nie mogła być zatopioną. — Przed kilką dniami człowiek podstarzały przybył do synagogi przy ulicy *Nazareckiej* w *Paryżu* podczas Nabożeństwa, i przeżegnawszy się, zaczął modlić się po *chrześcjańsku*; a wydobywszy z kieszeni książkę, czytał z niej otaczaiącym go dzieciom. Gdy Rabin upraszał go uprzejmie, aby przestał, nieznaiomy głośno zaczął dowodzić, że iest spodziewanym przez Izraelitów *Messjaszem*; musiano go przy pomocy Policji, odprowadzić do domu obłąkanych. — Autor dzieł dramatycznych i zarazem Inspektor więzienia *Laville de Mirmont*, umarł, przeżywszy lat 63.

Hiszpanja. — Poseł franc: nie uznał skargi Francuzów osiadłych w *Madrycie*, o obelgi iakich doznał młody P. *Mauguin* (Mogę) za przedmiot noty dyplomatycznej, gdyż P. *Mogę* został obrażony iako nieznaiomy podejrzany, a nie iako *Francuz*; Hrabia *Bresson* wyiednał wszakże, aby ukarano Oficera, który obraził Pana *Mogę*. — Pułkownik *Ortega* aresztowany w *Saragosie*, został w *Madrycie* uwolniony. — Mówią że Rodzina Królewska ma udać się do *Sewilli*, gdzie spotka się z Królową *Wiktorją*. Z *Lisbony* donoszą, że taż Monarchini przyszłej wiosny odwiedzi Królowę *Donnę Marję*. — Jenerał *Urdaneta* wysłany przez Rzeczpospolitę *Wenezueli*, z ratyfikacjami traktatu zawartego z Hiszpanją, umarł w *Paryżu*; spodziewaią się, że dodany mu Sekretarz, przywiezie te ratyfikacje do *Madrytu*. — Między dworem tutejszym a Papiezkim, trwaią ieszcze układy.

Rozmaitości. — Pewien Aktor prowincjonalny był niezmiernym amatorem marjasza i grał doskonale; tak dalece, że znaiomi lękali się go w tę grę zaczepić. Ale przybywa do kawiarni szlachcic z prowincji, tęgi marjasista; słysząc wyzywania Aktora mówi: »Mospanie! ia ci służę.” Siadaią i zaczynaią grać do puli dosyć grubo, słowem, w krótkim czasie pula doszła do 10 dukatów. Aktor był iuż przy puli; w drugiej partji miał ok 130, dalej ani rusz, zawołał więc, »do stu piorunów, iedno oko więcej, a byłbym wziął pieniądze.” Szlachcic żartuiąc z niego odrzekł, »Mospanie, wyłup sobie oko, to będziesz miał 131.” Aktor złapał szlachcica za słowo które dał powtórnie przy świadkach; z gestem pełnym rozpaczy, wyłupia sobie oko i kładzie na stole; Szlachcic krzyknął: »gwałtu! ten człowiek oszalał!” zerwał się iak oparzony i w nogi. Wszyscy w śmiech, że poczciwy szlachcic dał się wziąść na fundusz, bo Aktor miał iedno oko *szklanne*. —

Niedawno w *Jenewie* stara Kucharka kłopotała się niezmiernie, że swemu dobremu Synowi wybieraiącemu się na wędrówkę, iako szewczykowi, niemogła ani złotówki dać na drogę; płacząc i błogosławiąc temu chłopakowi, rozrzynała szczupaka na obiad dla swoiej pani, w tem spostrzega w brzuchu tej ryby luidora; uradowana bieży do Pani, oddaie luidora, bo szczupak nie do kucharki lecz do Pani należy. Pani zdziwiona poczciwością sługi, dołącza ieszcze luidora, przeznaczaiąc dla syna kucharki; dowiedzieli się o tem sąsiedzi i złożyli dla tegoż szewczyka 30 dukatów. Trudno opisać radość poczciwej matki.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bran Krzyszt: Kup: z Lipska; Czetyrkin Rz: Rad: St: Inspe: Głó: Służby zdrowia, z Lubelskiego; Czeliszczew Mich: Kamerjun: z Petersburga; Grabowska Marja Oby: z Marjenbad; Karlandowska Adolfina Ob: z Pruss; Szmidecki Alex: Urzęd: z Poznania. (G. P.)

DONIESIENIA.

Potrzebny iest na Prowincją blisko Warszawy, Budowniczemu, PISARZ, któryby prędko, wyraźnie i bez pomyłek pisał. Wiadomość o tem przy ulicy Dunaj pod Nr 144, na 2m piątrze od frontu.


KOCZ porządny i parą CHOMONT ruskich, mało używanych, do sprzedania przy ulicy Senatorskiej pod Nr 472. Wiadomość u Michała Stangreta.

Znajduie się do sprzedania razem lub częściowo przeszło 500 kop KAPUSTY białej i czerwonej, 100 korcy BURAKÓW prawdziwych ćwikłowych, 100 korcy KALAREPY, 50 korcy BRUKWI, 50 korcy MARCHWI, 50 korcy CEBULI, 10 korcy KOPRU i 200 sztuk wielkich BANI, każda blisko centnar waży, które dla braku miejsca pod Nrem 3086 przy ulicy Wolskiej, za umiarkowaną cenę nabyć można. W temże miejscu dostać można KAMIENI średnich do bruku, sążni dziesięć.

Osoba posiadaiąca upoważnienie od Rządu, rodowita Niemka, życzy przyiąć obowiązek GUWERNANTKI, w Warszawie lub na Prowincji, na Pensji lub też w domu prywatnym; oraz tłumaczy z języka niemieckiego na polski, i z polskiego na niemiecki, posiadaiąca chlubne świadectwa. Wiadomość przy ul: Owczej w domu P. Fontany Nr 1869, u Rządcy domu.


Przy wyjściu z Kościoła po-Jezuickiego, zginął PULJARES koloru czerwonego, w którym oprócz nieznaczących Papierów, znajdował się Rewers na zł. 500, i notatka Biletów wizytowych. Znalazaca raczy oddać pod Nr 1297 przy ulicy Nowy-świat, na 1sze piątro, za nagrodą zł. 20.


Niżej podpisana, właścicielka Poseji Nr 580, ma honor uprzedzić Szan: Publiczność, iż co się tyczy podania w Kurjerze Nr 268, iakoby HANDEL, który od lat wielu exystował pod firmą ś. p. Męża mego Wojciecha Sommer, miał być przeniesiony pod Nr 583 przy tejże ulicy, gdyż tylko Towary zakupione zostały przez Kazimierza Byczkowskiego, który poprzednio zostawał w Handlu ś. p. Męża mego, a Handel ten z tą samą akuratnością i rzetelnością od dnia 1 Stycznia 1846 r. i pod tąż samą firmą prowadzonym będzie. Wdowa J. Sommer.

W dniu 2/14 Października r. b. o godzinie 10 z rana, sprzedane zostaną nad Wisłą, przy Ogrodzie Zamkowym, za gotowe pieniądze, przez publiczną licytację, częściowo lub w całości, złożone tamże 84 PALI dębowych, i 53 sosnowych, wydobytych z Wisły po dawnym moście, wprost ulicy Mostowej, oszacowanych na Rsr. 43 kop. 55. Szczegółowe oszacowanie będzie przed licytacją okazane.


Kilka tygodni temu, zgubiono 3ci tom dzieła: LATARNIA CZARNOXIĘZKA. Ubogi Służący, wystawiony na stratę kupna całego dzieła, uprasza o zwrot tej Książki do Zegarmistrza pod Nr 435 przy ul: Krak:-Przedm:, za nagrodą zł. 3.


Pod Nr 1245 w pałacu po-Branickich, są do sprzedania para pięknych KONI, ogierów, czarnej maści, dobrze uieżdzonych, za zł. 2500; oraz nowe FORSZTOWANIE do dużego apartamentu służyć mogące, 6 łokci długości, a 4 wysokości, za zł. 80. Wiadomość powziąść można codziennie wyiąwszy od 12 do 2ej z południa; zapytać się u Stangreta Tomasza.


W tych dniach przybyli nowo handluiący Ogrodnicy z M. Gennigen, z znaczną partją DRZEW OGRODOWYCH w rozmaitych gatunkach, CEBUL KWIATOWYCH Hollenderskich, FLANC Hollenderskich w rozmaitych gatunkach, i wiele innych NASION, z któremi polecamy się Szano: Publiczności; o sprzedaży takowych można się dowiedzieć w Hotelu Lipskim pod Nr 37 Stancji. Dürr, Ogrodnik.


Dnia 12 b. m. o 4 z południa, na Nowym-świecie, zginął PIESEK z gatunku szpiców, młody, biały, na grzbiecie i uszy żółty, na końcu ogon żółty. Kto go odniesie pod Nr 653 na rogu ulicy Leszna, na 1sze piątro w podwórzu, prócz wdzięczności, otrzyma dobrą nagrodę.

KANTOR STRĘCZEŃ

Guwernerów i Guwernantek na rogu ulicy Danielewiczowskiej i Bielańskiej Nro 606.

Poleca się względom Szanownej Publiczności.

Nathanael *Steingraeber*.

Z Kantoru Informacyjnego i Komissow: Nr 415.

OSOBA płci żeńskiej, posiadaiąca ięzyki polski, niemiecki i rosyjski, umieiąca szyć i krój sukien Damskich, iak niemniej znaiąca się na Gospodarstwie miejskiem i wiejskiem, życzy wejść w obowiązki właściwe iej uzdolnieniu. Bliższa wiadomość w powyższym Kantorze.

MŁODZIENIEC w wieku do lat 15, mówiący po niemiecku i francuzku, dobrych obyczaiów, może znaleść korzystne dla siebie miejsce. Bliższa wiadomość w powyższym Kantorze.

Dziś rano ciepła stopni 4. Wczoraj w południe 13.

TEATR WIELKI. Jutro, 2gi raz *Pustynia.* 9ty raz *Zimowe Zabawy.*

Niżej podpisany, przeniósł swą Restauracją z pod Nru 255 pod Nr 280 przy ulicy Freta i Długiej do domu P. Wejcherta; poleca się Szan: Publiczności, że iak poprzednio tak i teraz będę się starał przy rychłej usłudze i umiarkowanej cenie, dostarczać pokarmy smaczne. Zawiadamiam oraz, iż co Niedziela i Czwartek dostać będzie można FLAKÓW zwyczajnych z pulpetami i z pieca. Adam *Fabiszewski.*

Sprostowanie. — W kilku exemplarzach wczorajszego Kurjera na 1szej kolumnie 2giej szpalty, w wierszu 10tym, zamiast roku 1831, być powinno 1833.